

POSTANOWIENIE

Dnia 12 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej 12 października 2023 r.,
w sprawie **A. Z.**,
skazanego z art. 148 § 1 k.k.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 8 grudnia 2022 r., sygn. akt II AKa 31/20,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi
z dnia 23 października 2019 r., sygn. akt IV K 209/18,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[SOP]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 23 października 2019 r., sygn. IV K 209/18, A. Z. został uznany za winnego tego, że w nocy z 3 na 4 lutego 2018 r. w Ł., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia E. M., wielokrotnie zadawał mu uderzenia pięściami oraz uciskał kolanami klatkę piersiową, powodując u niego obrażenia ciała w postaci wieloodłamowego masywnego złamania kości twarzoczaszki, złamania kości gnykowej oraz chrząstki tarczowej krtani, rozległych obrażeń klatki piersiowej w postaci obustronnego wielomiejscowego seryjnego

złamania żeber z wytworzeniem wiotkiej klatki piersiowej, a także obrażenia narządów mięsnych jamy brzusznej w postaci rozfragmentowania wątroby z masywnym krwiakiem jamy otrzewnej, stłuczenia mięszu trzustki, rozerwania mięszu prawej nerki, przy czym w następstwie obustronnych wielomiejscowych złamań żeber klatki piersiowej oraz obrażeń jamy brzusznej pod postacią rozfragmentowania wątroby z masywnym krwiakiem jamy otrzewnej, E. M. zmarł, tj. czynu z art. 148 § 1 k.k., za który wymierzona została kara 25 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej tej kary zaliczony został okres tymczasowego aresztowania od dnia 5 lutego 2018 r. godz. 23:15; na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądzona została od skazanego na rzecz oskarżycielki posiłkowej W. M. kwota 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez pokrzywdzonego E. M.

Wyrok powyższy zaskarżony został przez obrońców skazanego.

Pierwszy z obrońców - adw. K. S. zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, mających wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.:

1. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.,

2. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. wskutek zaniechania dopuszczenia przez Sąd dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki na okoliczność możliwości odzyskania utraconych danych informatycznych w postaci zapisu z monitoringu znajdującego się w budynku, w którym mieszkał pokrzywdzony, a który to zapis został dokonany przez funkcjonariuszy policji w toku czynności podejmowanych w postępowaniu przygotowawczym, jak również na okoliczność ustalenia przyczyny uszkodzenia tego zapisu z monitoringu,

3. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. wskutek zaniechania dopuszczenia przez Sąd dowodu z opinii biegłego specjalisty psychoterapii uzależnień na okoliczność ustalenia czy w przypadku oskarżonego, który od 2014 r. zaczął spożywać alkohol z cechami uzależnienia, mogło dojść w dacie zdarzenia do upojenia patologicznego lub sennego albo innych zaburzeń psychicznych o etiologii ściśle związanej z długotrwałym i najczęściej szkodliwym używaniem alkoholu, w sytuacji gdy oskarżony nie jest w stanie odtworzyć szczegółów

wieczoru i nocy z dnia 3 na 4 lutego 2018 r. z uwagi na spożycie znacznej ilości alkoholu na kilka dni przed zdarzeniem, a ponadto dowód z takiej opinii pozwoliłby na ustalenie czy w niniejszej sprawie wobec oskarżonego można było zastosować art. 31 § 1 lub § 2 k.k.;

4. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. wskutek zaniechania dopuszczenia przez Sąd dowodu z opinii biegłego z zakresu badania plam krwawych na okoliczność ustalenia mechanizmu powstania obrażeń u pokrzywdzonego, w sytuacji gdy biegły z zakresu badań plam krwi mógłby wykazać m. in. w jaki sposób zostały zadane obrażenia u pokrzywdzonego, z jaką siłą były zadawane oraz z której strony, które to okoliczności są niezwykle istotne w przedmiotowej sprawie i powinny zostać zestawione z twierdzeniami i wnioskami biegłych z zakresu medycyny sądowej, w szczególności tych o leworęczności sprawcy przy uwzględnieniu faktycznej praworęczności oskarżonego, przy czym konieczność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z takiej specjalizacji wskazywały na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2019 r. same biegłe z zakresu medycyny sądowej;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść i rzutujący w konsekwencji na niesłuszne przypisanie winy A. Z., a polegający na mylnym ustaleniu, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia E. M., podczas gdy w przedmiotowej sprawie na podstawie ujawnionego w sprawie materiału dowodowego nie jest możliwe przypisanie oskarżonemu działania z zamiarem bezpośrednim, a co więcej - jak przyznaje sam Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku - nie ma żadnego bezpośredniego dowodu, który wskazywałby na osobę, która spowodowała u E. M. opisane szczegółowo w stanie faktycznym obrażenia ciała, a w konsekwencji jego zgon;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść, a polegający na błędnym przyjęciu, że A. Z. działał w zamiarze bezpośrednim zabójstwa, w efekcie czego uznano go za winnego popełnienia zbrodni określonej w art. 148 § 1 k.k., podczas gdy wnikliwa analiza zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego jednoznacznie wskazuje, że nawet jeśli oskarżony był sprawcą, to podczas tego czynu nie obejmował on swym zamiarem skutku zaskarżonego czynu tzn. nie chciał, a nawet

nie godził się na spowodowanie śmierci E. M., a tym samym w przypadku oskarżonego można jedynie mówić o popełnieniu przez niego przestępstwa określonego w art. 155 § 3 k.k.

Formułując powyższe zarzuty skarżący ten wnioskował o:

1. zmianę powyższego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego A. Z. od przypisanego mu czynu,
2. ewentualnie zmianę powyższego orzeczenia poprzez zmianę kwalifikacji prawnej na czyn z art. 156 § 3 k.k. i wymierzenie za ten czyn oskarżonemu kary w dolnych granicach przewidzianych dla przestępstwa określonego w art. 156 § 3 k.k.,
3. względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Niezależnie od powyższego, obrońca zarzucił rażąco niewspółmierność wymierzonej kary w postaci 25 lat pozbawienia wolności, podczas gdy kara ta została orzeczona w wymiarze nieadekwatnym w stosunku do celów zapobiegawczych i wychowawczych, co jest również wynikiem nienależytego rozważenia przez sąd I instancji wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść skazanego, dotyczących jego osoby, to jest w szczególności:

- uprzedniej niekaralności,
- młodego wieku,
- poprawnego zachowania wobec sąsiadów w miejscu zamieszkania,
- zaburzeń emocjonalnych, które doprowadziły do upośledzenia zdolności do przewidywania efektów swojego działania,

Które to okoliczności wskazują, że skazany pomimo swoich życiowych problemów związanych przede wszystkim z uzależnieniem od alkoholu, nie jest osobą zdemoralizowaną, a przypisany mu czyn stanowi wyłącznie niezwykle tragiczny incydent, a wymierzenie mu kary 25 lat pozbawienia wolności, mającej charakter wyjątkowy, ale również eliminacyjny, nosi znamię rażąco niewspółmiernie surowej, a właściwą sankcją prawnokarną, byłoby wymierzenie za te czyny, wyłącznie kary pozbawienia wolności w dolnych granicach przewidzianych dla przestępstwa określonego w art. 148 § 1 k.k. W zakresie zatem tego zarzutu skarżący wnioskował o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie kary w dolnych granicach przewidzianych dla przestępstwa określonego w art. 148 § 1 k.k.

Drugi obrońca – adw. Z. M. zarzucił w apelacji obrazę:

1. art. 5 § 2 , art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez ustalenie i uznanie za udowodnioną okoliczność, iż od chwili opuszczenia mieszkania E. M. przez A. P. w dniu 3 lutego 2018 r, do chwili opuszczenia mieszkania przez oskarżonego nie mogło być w tym mieszkaniu poza nim i E. M. innych osób, poczynione w oparciu o dowolną, a nie swobodną ocenę wyjaśnień oskarżonego i wysnucie istotnych dla rozstrzygnięcia wniosków co znaczenia momentu ujawnienia faktu, iż drzwi do tego mieszkania pozostają zamknięte, podczas gdy z wyjaśnień tych wynika, że drzwi do mieszkania były zamknięte dopiero w godzinach porannych dnia 4 lutego 2018 r., poprzedniego dnia pozostając otwartymi a nadto poprzez oparte na wyłącznie na domysłach przyjęcie, iż drzwi te mogły, podczas libacji, zostać zamknięte przez E. M.; podczas gdy brak jakichkolwiek dowodów przemawiających za przyjęciem takiej tezy,
2. art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez uznanie , że brak jest dowodów do uznania, że ktokolwiek korzystał z kluczy do mieszkania w czasie gdy przebywał w nim oskarżony a nadto, że zostały utracone, podczas gdy niewyjaśnione pozostały okoliczności dotyczące faktycznej ilości kompletów kluczy do mieszkania E. M., które to uznanie dokonane zostało w oparciu o dowolną nie zaś swobodną ocenę zeznań W. M. i K. K., podczas gdy zeznania te pozostają sprzeczne co liczby kompletów kluczy przypisanych do mieszkania E. M. a nadto uznania za w pełni wiarygodne zeznań W. M. podczas gdy wynika z nich, iż posiadany przez nią komplet kluczy przekazała funkcjonariuszom Policji w dniu 5 lutego 2018 r., w celu zamknięcia mieszkania po dokonaniu oględzin a który to komplet został następnie odebrany przez córkę za pokwitowaniem, co w kontekście innych dowodów winno prowadzić do przyjęcia znacznego prawdopodobieństwa, iż E. M. bądź posiadał więcej niż jeden komplet kluczy, z których jeden mógł zostać zgubiony lub - także bezpośrednio po zdarzeniu - skradziony bądź też skradziony został jedyny komplet kluczy należący do E. M., prowadzące do bezpodstawnego wykluczenia wersji, iż dostęp do lokalu miała inna nieujawniona osoba, będąca sprawcą pobicia E. M.
3. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez dokonane w warunkach dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, ustalenie i przyjęcie za udowodnioną okoliczność, iż E. M. nie miał żadnych wrogów i w tym kontekście uznanie za niewiarygodne w części

zeznań A. Z. co do zasłyszanej na korytarzu sądowym świadków będących sąsiadami E. M. rozmowy, a nadto uznanie, iż ujawnione na umywalce i włączniku światła ślady krwi zostały pozostawione przez oskarżonego, podczas gdy przeprowadzone dowody pozwalały na przyjęcie za równie wiarygodną wersji odmiennej,

4. art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. art. i 424 § 1 k.p.k. poprzez będące następstwem dowolnej oceny dowodów uznanie za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy zeznań policjantów w osobach S. K. i M. T. a w zakresie objętych tymi zeznaniami okoliczności przebywania w windach i na klatce schodowej przed wejściem głównym innych osób i ich przemieszczania się pominięcie tego dowodu oraz niedoniesienie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zeznań tych świadków w powyższym zakresie, podczas gdy z zeznań tych wynikały ważne informacje dotyczące potencjalnej możliwości pojawienia się w mieszkaniu E. M. innych osób, a które to informacje wobec niemożności ich zweryfikowania z uwagi na rzekome uszkodzenie nośnika zawierającego zapis kamer monitoringu, winny stanowić asumpt do dopuszczenia i przeprowadzenia przez sąd I instancji dowodów z urzędu,

5. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia z urzędu dowodu z nagrań kamer monitoringu zapisanych w zabezpieczonym do sprawy dysku zewnętrznym, co do którego ustalenie dotyczące domniemanej utraty danych poczyniono na podstawie nieujawnionych notatek służbowych funkcjonariuszy policji a które to ustalenie nie zostało zweryfikowane w drodze dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki śledczej, celem zbadania możliwości przeprowadzenia dowodu z zapisu nagrań (odzyskania danych) co doprowadziło do uznania sprawstwa oskarżonego przy pominięciu przyjęcia i zweryfikowania innych prawdopodobnych wersji zdarzenia, zakładających sprawstwo innej niż oskarżona osoby, podczas gdy zeznania funkcjonariuszy policji dokonujących oględzin monitoringu a następnie odtworzenia jego zgranych nagrań, w osobach S. K. i M. T. jednoznacznie wskazujących na przemieszczanie się tempore criminis w klatce schodowej przy wejściu głównym i w windach bloku w którym zamieszkiwał E. M., innych osób.

Skarżący ten zarzucił nadto rażąco niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności w wymiarze 25 lat poprzez: niedocenienie okoliczności łagodzącej w postaci dotychczasowej niekaralności skazanego, nieuwzględnienie rzeczywistego charakteru zamiaru prowadzącego do przyjęcia znacznego stopnia winy, niepełną ocenę dotychczasowego sposobu życia, zachowanie się po zdarzeniu, w tym przecenienie, jako okoliczności obciążającej, pozostawienia pokrzywdzonego w mieszkaniu i niepodjęcia działań zmierzających do udzielenia mu pomocy czy powiadomienia rodziny, przy jednoczesnym niedocenieniu próby nawiązania kontaktu z nr 112; nierozważenie celu wychowawczego, który kara powinna osiągnąć w stosunku do skazanego, a zatem niedostateczne rozważenie wszystkich dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 § k.k., a nadto nieuwzględnienie przesłanek wskazujących na pozytywną perspektywę resocjalizacyjną.

Podnosząc powyższe obrońca wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie skazanego od popełnienia zarzucanego mu czynu, względnie zmianę w zakresie orzeczenia o karze poprzez wymierzenie w miejsce kary szczególnej 25 lat pozbawienia wolności jako niewspółmiernie surowej, terminowej kary pozbawienia wolności ewentualnie
- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W następstwie rozpoznania apelacji obrońców wyrokiem z dnia 8 grudnia 2022r., sygn. II AKa 31/20, Sąd Apelacyjny w Łodzi zmienił zaskarżony wyrok poprzez złagodzenie orzeczonej wobec skazanego kary do 15 lat pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku kasację złożył obrońca skazanego, zarzucając rażące naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj.:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie jakiegokolwiek rozważenia części zarzutów apelacji obrońców, co budzi uzasadnione wątpliwości co do całościowego i prawidłowego rozważenia przez Sąd Apelacyjny w Łodzi zarzutów apelacyjnych,

2. art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k., poprzez uznanie za udowodnioną na podstawie poszlak wersję wydarzeń niekorzystną dla skazanego, podczas gdy równie możliwa jest w niniejszej sprawie inna wersja przebiegu zdarzeń, a zasada rozstrzygania niedających się usunąć wątpliwości oraz prawidłowa analiza materiału dowodowego oparta na dyrektywach określonych w art. 7 k.p.k., winny skutkować wydaniem wyroku uniewinniającego, ponieważ istnieją inne od przyjętej przez sądy obu instancji możliwej wersji zdarzeń, a ta wersja, którą jako prawdziwą przyjął Sąd Okręgowy w Łodzi, a za nimi Sąd Apelacyjny w Łodzi, nie jest oparta ani na niepodważalnych dowodach ani na nierozzerwalnym łańcuchu wiarygodnych poszlak;

3. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez powierzchowną i niepełną kontrolę odwoławczą zarzutów apelacji dotyczących swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także rozstrzygnięcia przez sąd wątpliwości na niekorzyść skazanego i oparcia wyroku przez Sąd Okręgowy w Łodzi i Sąd Apelacyjny w Łodzi na opinii Zakładu Genetyki [...] Sp. z o.o. z siedzibą w C., co skutkowało błędnym przyjęciem, iż skazany popełnił czyn zabroniony z art. 148 § 1 k.k.;

4. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 143 § 1 pkt 7 k.p.k. w zw. z art. 205 k.p.k., poprzez brak należytej kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia sądu I instancji i nie podjęcie w sposób właściwy próby odtworzenia monitoringu, który zdaniem skazanego można odtworzyć z pomocą specjalisty, gdyż jak wynika z akt postępowania na nośniku znajdują się dane i nie zostały one uszkodzone, a przyczyna nieodtworzenia nagrania jaką jest zabezpieczenie dysku zewnętrznego kluczem BitLocker, nie została wyjaśniona w sposób ostateczny, albowiem chociażby nie zostali przesłuchani w sprawie wszyscy funkcjonariusze [...] Komisariatu Policji Komendy Miejskiej Policji w Ł., którzy w dniu 4 czerwca 2018 r. pełnili służbę, w tym w szczególności K. L. i D. M., a także nie doszło do poszukiwania tzw. hasła ratunkowego, które to hasło jest obligatoryjnie tworzone przy szyfrowaniu dysku BitLockerem, które to czynności powinny zmierzać do odtworzenia tego kluczowego dla sprawy dowodu;

5. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegające na arbitralnym zaakceptowaniu przez sąd II instancji niewątpliwie nieprawidłowej

oceny materiału dowodowego poczynionej przez sąd I instancji i przez to brak należytej kontroli odwoławczej zastosowania art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w toku przeprowadzonego postępowania, w szczególności nie dostrzeżenia faktu, że poczynione ustalenia były dokonane w oparciu o niepełny materiał dowodowy, tj. z pominięciem zarejestrowanego nagrania z monitoringu, którego próba odtworzenia nie została przez sąd przeprowadzona w sposób pełny i zgodny z obowiązującymi procedurami.

Na podstawie powyższych zarzutów autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator zawnioskował o jej oddalenie jako bezzasadnej w stopniu oczywistym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Nie doszło bowiem do obrazy żadnego z powołanych przepisów. Z racji postawionych zarzutów, formalnie nawiązujących do nierespektowania przez sąd drugoinstancyjny reguł kontrolnych, podkreślić na wstępie trzeba, że dla prawidłowego podniesienia zarzutu nierzetelności kontroli instancyjnej, która miałaby przybrać formę rażącą i mogącą mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu odwoławczego nie wystarczy samo stwierdzenie, że określony zarzut nie został rozpoznany (art. 433 § 2 k.p.k.) lub też należycie rozważony (art. 457 § 3 k.p.k.). Konieczne jest w takim wypadku wykazanie, że w toku kontroli instancyjnej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego spełnia powyższe kryteria kwalifikujące je jako uchybienie kasacyjne zbliżone swą rangą do bezwzględnej przyczyny odwoławczej (art. 523 § 1 k.p.k.). Uzasadnienie zarzutu wadliwej kontroli instancyjnej opierać się więc powinno na rzeczowym wykazaniu dostrzeżonych błędów, wskazujących na obrazę powyższych przepisów prawa procesowego przez sąd ad quem. Realizacji owego wymogu nie stanowi prezentowanie odmiennej oceny materiału dowodowego i nieakceptowanie wyników kontroli odwoławczej. Odzwierciedleniem zrealizowania przez sąd powyższego obowiązku jest pisemne uzasadnienie orzeczenia, które spełniać powinno wymogi określone dyspozycją art. 457 § 3 k.p.k., a więc

wskazywać czym kierowano się wydając orzeczenie oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji zostały uznane za zasadne albo niezasadne. To umożliwia w postępowaniu kasacyjnym dokonanie właściwej merytorycznej kontroli orzeczenia sądu odwoławczego.

Konfrontacja pisemnych motywów zaskarżonego wyroku z zarzutami kasacyjnymi prowadziła do jednoznacznego przekonania o ich pozornym charakterze, a także głębszej, rzeczywistej intencji kontestowania oceny dowodów według koncepcji, że to tym wskazanym przez skarżącego należało dać wiarę, nie zaś dowodom przyjętym za podstawę ustaleń faktycznych przez sądy. Tak skonstruowana kasacja nie mogła być skuteczna, co więcej przekonywała już *prima facie* o swej bezzasadności. Odnosząc się do konkretów - nie można się zgodzić z twierdzeniem jakoby sąd II instancji pominął w swych rozważaniach część zarzutów obu apelacji, a nade wszystko by uczynił to w sposób dyskwalifikujący zaskarżony wyrok. Wszak sprowadzały się one do kontestowania oceny dowodów i dokonanych ustaleń oraz wskazywania, że w sprawie nie została wykluczona inna wersja zdarzenia. Sąd *ad quem* w odpowiedzi na wywody środków odwoławczych zrekapitulował sekwencję poszczególnych zdarzeń faktycznych typujących bez wątpienia skazanego jako sprawcę przypisanej mu zbrodni, w konsekwencji czego potwierdził dotychczasowe ustalenia, że skazany był jedyną osobą, która przebywała w mieszkaniu pokrzywdzonego w czasie gdy ten doznał śmiertelnych w skutkach obrażeń. Co prawda nie nawiązał wprost werbalnie do akcentowanej przez adw. Z. M. treści relacji funkcjonariuszy Policji – S. K. i M. T. (pkt I tiret 4), jednakże w realiach niniejszej sprawy nie można tego poczytać za uchybienie o wskazanej powyżej wadze. Sam skarżący nawet nie podjął próby wykazania w jaki sposób brak wzmianki co do zeznań tych świadków miałby tego rodzaju konsekwencje procesowe na wyrok wywierać. Zaznaczyć trzeba, że możliwość przebywania w czasie, w którym doszło do zadania pokrzywdzonemu śmiertelnych obrażeń ciała została definitywnie wykluczona na podstawie logicznego ciągu dedukcyjnego, wyłaniającego łańcuch poszlak, wskazujących na to, że nikt inny ja tylko przebywający wówczas w mieszkaniu pokrzywdzonego skazany dopuścił się zbrodni zabójstwa. Naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. może mieć miejsce wówczas, gdy sąd uznając zarzuty apelacji za zasadne lub niezasadne, nie wyjaśni swojego

stanowiska, czego w niniejszej sprawie sąd odwoławczy się nie dopuścił. Nie ma przy tym znaczenia przybrana formuła sporządzonego uzasadnienia w tym sensie, że nie musi ona zawierać ponownych drobiazgowych rozważań każdej podniesionej kwestii, zwłaszcza, gdy sprowadzałyby się do powielenia argumentacji zaprezentowanej przez sąd I instancji. Kluczowe jest bowiem to, aby w pisemnych motywach można było odnaleźć replikę odnośnie do istoty zarzutów środka odwoławczego, a takie rozważania pisemne motywy wyroku zawierają.

Nie można się zgodzić z twierdzeniem, by poruszone w apelacji adw. K. S. kwestie (zarzut 1 lit. c-e, g), stanowiące notabene już przedmiot szczegółowych i wnikliwych rozważań sądu I instancji (uzasadnienie s. 14,18, 21-24), zostały przez sąd II instancji także zignorowane lub zmarginalizowane. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika bowiem, że ocena dowodów i ustalenia odnoszące do poruszonych w tych zarzutach zagadnień zostały w całej rozciągłości zaaprobowane, by następnie sąd odwoławczy wskazał, że nie doszło w tej materii do naruszenia przepisów art. 4, 5 § 2, 7, 410 czy 424 § 1 k.p.k. Jednocześnie dodać trzeba, nawiązując do zarzutu 2 kasacji, że jego powtórzenie za apelacją, w sytuacji wywiązania się przez sąd odwoławczy w powinności kontrolnych, nie mogło być skuteczne. Oczywistym jest bowiem, że nie czyniąc własnych ustaleń i ponownej oceny materiału dowodowego sąd ten nie był związany treścią powyższych przepisów. Rolą sądu kasacyjnego nie jest natomiast dublowanie merytorycznego zakresu postępowania apelacyjnego.

W pryzmacie powyższego, należało za trafną uznać uwagę zawartą w pisemnej odpowiedzi na kasację, zgodnie z którą rzeczywisty trzon kasacji stanowiło dalsze kontestowanie oceny materiału dowodowego. W ramach tego wskazywane były powtórnie takie zweryfikowane w toku procesu aspekty jak: brak motywu po stronie skazanego, poprawne relacje z pokrzywdzonym, wynik oględzin ciała skazanego, wyniki badania śladów biologicznych, plamy krwi na odzieży skazanego czy ilości kompletów kluczy do mieszania pokrzywdzonego, które skarżący interpretował odmiennie aniżeli sądy i wywodził w konsekwencji istnienie wątpliwości co do sprawstwa skazanego. Abstrahując już nawet od poprawności takiej wybiórczej dedukcji, problem polega na tym, że wysoce sformalizowany środek zaskarżenia jakim jest kasacja nie stwarza takich możliwości. Nie jest

bowiem zadaniem sądu kasacyjnego dokonywanie powtórnej oceny dowodów i weryfikacja stanu faktycznego sprawy na podstawie odmiennych zapatrywań jakie w tym zakresie prezentuje obrona. Do tego wszakże sprowadzić należało argumentację kasacyjną, która mając uzasadnić obrazę art. 433 § 1 i 457 § 2 k.p.k. sprowadzona została do odwoływania się do fragmentów materiału dowodowego i prezentowania co do niego własnej optyki bez wykazania zarówno naruszenia powyższych uregulowań jak i zasad swobodnego uznania sędziowskiego w jakimkolwiek fragmencie podstawy faktycznej skazania. Pozostające w sferze swobodnych dywagacji rozważania o możliwej obecności w mieszkaniu pokrzywdzonego innej kobiety w czasie, w którym miało dojść do zbrodni także wpisują się w ową retorykę. Nie wzmacnia ich zarzut nieudanej próby odtworzenia nagrań z monitoringu z uwagi na przeszkody natury technicznej wykluczające taką możliwość. Ustalenia te nie zostały oparte na gołosłownych twierdzeniach, albowiem zasięgnięto w toku procesu specjalistycznej opinii. Wynika z niej, że przy użyciu narzędzi informatyki śledczej podjęte zostały próby odtworzenia kodu dostępu do dysku, stwierdzając za niemożliwe przełamanie zabezpieczenia. Zatem twierdzenie, że dążenie sądu do uczynienia zdatnym tego dowodu były niedostateczne jest bezzasadne. Nie sposób przyjąć, by skarżący miał wiedzę mogącą podważyć wnioski przeprowadzonej opinii. Końcowo zauważyć trzeba, że brak przedmiotowego dowodu aczkolwiek pozbawił sąd dodatkowego źródła weryfikacji rekonstrukcji stanu faktycznego, lecz nie przerywał logicznego ciągu poszlak i nie czynił niewystarczającymi ustaleń w zakresie sprawstwa skazanego, na co wskazują przekonujące wywody sądów obu instancji.

Reasumując stwierdzić trzeba, że podnoszone w kasacji zarzuty powinny dotyczyć faktycznie, a nie pozornie orzeczenia sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.), czemu skarżący nie sprostął, nie wykazując prawnej wadliwości wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi. Zaprezentowana powyżej ocena kasacji skutkować zatem musiała jej oddaleniem z powodu widocznej w sposób oczywisty bezzasadności. Implikowało to wydanie orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego, stosownie do art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

D. P.

[a]